GAZETA LWOWSKA.

Czwartek — Ner. 70. — 16. czerwca 1836.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jest wieść, że temi dniami zdarzył się okropny wypadek, o jakim od dawna słychać w naszym kraju nie było. P. Romuald Szawłowski, dziedzic Narycza, Dubienka i t. d., starzec 80 letni, zamordowanym został w nocy z d. 3. na 4. b. m. Zabójcy zadali mu siekiérą dwa cięcia w głowę i u ręki 4 palce odcięli. Ze sprzętów zabrano srebra i złoto; więcéj nic nie tknięto, albowiem tak chciał przypadek, że w chwili ich rabunku we wsi ścigano innego złodzieja i uderzono w dzwony, z czego wzniecony rozruch zmusił złoczyńców do ucieczki. W blizkości domu znaleziono w zbożu chłopca, który w służbie u Szawłowskiego zostawał, również zabitego. — Jak słychać, odkryto już ślady, które oddadzą złoczyńców w ręce zwierzchności.

— Z Wiédnia. —

Ich król. wysokości książęta Orleański i Nemours jeździli d. 7. b. m. do Baden, z pożegnaniem do Jego C. K. Wysokości Arcyksięcia Karola.

Dnia 8. b. m. oglądali obaj królewice różne zakłady wojskowe, i byli obecni na manewrze artyleryi konnéj, na tak zwanéj *Simmeringer Heide.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Donoszą z Lizbony pod d. 14. maja: Książę Dom Fernando zostawszy mianowany wodzem naczelnym armii, żądał księcia Terceirę za szefa swojego sztabu jeneralnego, a ponieważ książę chętnie żądaniu temu księcia Dom Fernanda zadosyć uczynił, przeto musiała w ministeryjum nastąpić modyfikacyja. W skutek téjże w ten sposób teraz złożone jest ministeryjum: Książę Palmella jest ministrem spraw zagranicznych; Villareal ministrem wojny; Agostinho Jose Freire marynarki, a Rodrigo de Fonseca Magalhaes spraw wewnętrznych. Tok administracyi zostanie całkiem taki sam, jak dotąd. — Książę Dom Fernando zupełnie już przyszedł do zdrowia; dobroć i łagodność charakteru jego zyskują mu co dzień więcéj przychylności wojska, składającego załogę stolicy. — Margrabina Ficalho, będąca, jak wiadomo, w wielkich łaskach u królowéj, została do godności księżnéj wyniesioną.

Hiszpanija.

Gazeta Madrycka z d. 23. maja zawiéra wyrok o rozwiązaniu kortezów wraz z powodami, oraz manifest królewski do Hiszpanów. Z manifestu tego wyjmujemy następujące miejsce: Nowe, wezwane teraz kortezy, nie będą, jak dotychczasowe, trudnić się przygotowawczą ustawą wyborczą, lecz rewizyją ustaw zasadniczych państwa. Z tego powodu w ten sposób członkowie kortezów obranymi być powinni, ażeby ile możności odznaczali się charakterem zastępców prawdziwych interesów i widoków kraju. Za formę wyboru podaje się owa, którą z ustawą wyborczą w izbie prokuradorów przyjęto.

Nowy piérwszy minister, p. Isturiz, jest rodem z Kadyxu. Ojciec jego przez handel z Ameryką południową do wielkiego przyszedł majątku.

Jenerał Seoane, przeznaczony za ministra wojny, nie przyjął miejsca w gabinecie; p. Egea, któremu tymczasowie posadę ministerstwa skarbu powierzano, wymówił się podeszłym wiekiem swoim, który mu nie pozwala takiego ciężaru brać na siebie. Ministrem sprawiedliwości mianowany został tym czasem p. Barrio Ayuso, ów deputowany z Pampeluny, który pod czas rozpraw nad adresem odpowiednim na mowę od tronu zwrócił uwagę na siebie mową o potrzebie ukończenia piérwéj wojny domowéj, zanim izba instytucyjami kraju zajmować się będzie, równie jak wyraźnemi życzeniami swojemi pod względem interwencyi.

Mówią o heroicznym, wszelako nie ze wszystkiém jeszcze udowodnionym planie izby procerów zapobieżenia potrzebom skarbu, doszłym w téj chwili do najwyższego stopnia. Procerowie mają mieć zamiar ofiarować królowéj dobra swoje, by na ten zastaw módz pożyczkę zaciągnąć.

Według najnowszych wiadomości Don Carlos miał d. 24. maja swoję główną kwatérę w Villa-Franca.

Oprócz udzielonéj przez Monitora wiadomości o wzięciu przez Anglików warownego miasta

portowego Passages *), rząd francuzki miał d. 30. maja otrzymać także doniesienie przez telegraf, że Fuentarabia, miejsce również warowne, a dosyć ważne przez stanowisko swoje, dostało się w moc Anglików.

Najnowsze pisma paryzkie z d. 1. czerwca donoszą o nowéj potyczce pod Salinas, zaszłéj d. 24. maja, w któréj mimo tego, że twierdzą, iż karliści na całéj linii odparci zostali, widno jednak na mapie, ze stanowisk po walce obu wojnę prowadzących partyj, że krystynosowie w bitwie téj nie zupełnie zwycięzcami byli. Artykuł o téj bitwie (umieszczony w *Moniteur* i *Journal de Paris* z d. 1. b. m.) brzmi jak następuje: »W wiadomościach urzędowych z Wittoryi z d. 25. donoszą, że dniem wprzódy z wielką zaciętością atakowali karliści Cordowę do godziny 10téj wieczorem na stanowiskach jego pod Arlabanem. Odparto ich na całéj linii. Dnia 25. zniszczyli całkiem krystynosowie szańce karlistów tak tutaj, jakoteż pod Villareal d'Alava. Strata karlistów była znaczną; krystynosowie utracili 250 ludzi w zabitych i rannych. Dnia 27. główna kwatéra karlistowska była w Escorioza (gdzie Cordowa nocował); główna kwatéra Cordowy była dn. tegoż w Ulibarry de Gamboa (na połowie drogi między Wittoryją a Salinas.) Dnia 25. był Madryt zupełnie spokojny. Również pomyślne wiadomości dochodziły z prowincyj.«

Piszą z Bajonny pod d. 28. maja. Karliści i krystynosowie wydali sobie znowu jednę z tych potyczek, w któréj obie strony zwycięztwo odniosły. W Irunie na cześć tego zwycięztwa bito we wszystkie dzwony; krystynosowie w samych jeńcach mieli utracić przeszło 4000 ludzi, podczas gdy strata karlistów tylko 230 ludzi wynosić miała. Przeciwnie w Wittoryi bezwątpienia także odśpiéwają *Te Deum*, ponieważ Eguja zbitym został na głowę i zdaje się, że Cordowa po tém stanowczém zwycięztwie spieszył się do Wittoryi, dla znajdowania się na uroczystym obchodzie zwycięztwa. Z tego wszystkiego ten wniosek wyciągnąć można, że Cordowa nie mógł zadosyć prędko dotrzéć do stanowczych punktów, dla osiągnienia swojego zamiaru i że z obu stron stratę poniesiono. Co do jenerała Evans, ten z 12,000 oddziałem swoim stał nieruchomie w zajętéj przez siebie d. 5. maja pozycyi San Sebastianu.

Moniteur z dnia 1go b. m. zawiéra uwiadomienie, że jenerał Bernelle mianowany został wodzem naczelnym oddziału operacyjnego w Nawarze; oddział ten składa się z legii cudzoziemców, wreszcie z 10 batalijonów tudzież 4 szwadronów wojska hiszpańskiego.

Sentinelle des Pyrénées donosi: »Mieszkańcy Irunu zdziwieni zostali, ujrzawszy d. 24. maja pośród siebie śmiałego i tak często za umarłego mianego plebana Merino. Przybył tylko w towarzystwie trzech ułanów. Nie wiadomo, z jakiego powodu zbliżył się tak bardzo ku granicy, lecz może uczynił to dla poratowania osłabionego zdrowia swojego.«

*) Los Passages, miejsce od Francuzów *Le Passage* zwane, jestto znaczny port morski w Guipuscoa, z obronnym zamkiem, o godzinę drogi w stronie północno-wschodniéj od San Sebastianu.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Dnia 28. maja obchodzono urodziny króla zwykłemi uroczystościami.

Panujący książę Wilhelm Brunszwicki przybył dnia 26. maja ze świtą swoją na królewskim statku przewozowym *Ferret* do Doweru, z kąd po śniadaniu zaraz w dalszą do Londynu puścił się drogę. Tak podczas przybycia, jakoteż przy odjeździe jego dawano salwy.

Według najnowszych wiadomości z Londynu z d. 30. maja, w dniu pomienionym zebrały się obie izby parlamentu po raz piérwszy po Zielonych Świętach. W izbie niższéj na wniosek pana O'Connella wytoczono sprawę pod względem podanéj na ostatniém posiedzeniu petycyi, tyczącéj się wyboru z Dublina pp. West i Hamilton, lecz cofnięto tę petycyję w skutek uwagi adwokata jeneralnego Sir Johna Campbell, wspartéj przez mowcę izby: że izba według istnących ustaw petycyi téj przyjąć nie powinna. — Podobnież stało się z wnioskiem, uczynionym przez pana Grove Price, w którym żądał, ażeby wiadomość o mocyi pana O'Connella, pod względem reformy izby wyższéj, z rejestrów parlamentu wykréśloną została. Lord John Russel oświadczył z tego radość swoję, że p. Grove Price cofnął swój wniosek, któremu ón (lord Russel) byłby się sprzeciwiał, lubo w równym czasie byłby także wystąpił jako otwarty przeciwnik przeciw mocyi zacnego i uczonego członka z Kilkenny (O'Connella). Lord Russel dodał, że nie tylko sprzeciwiać się będzie w ogólności mocyi pod względem reformy izby wyższéj, ale że oraz jak najmocniéj bronić nie omieszka prawa duchownych lordów zasiadania w izbie wyższéj. Oświadczenie to jego sprawiło wielkie wrażenie w izbie.

Według wiadomości z Londynu z d. 27. maja lord Melbourne z ostatniéj słabości swojéj (ciérpiał influencyję i rewmatyzm) tak dalece przyszedł już do zdrowia, że w wiejskiéj majętności swojéj Brocket-Hall mógł kilka razy przejeżdżać się konno.

Lord namiestnik Irlandyi, lord Mulgrave, powrócił znowu do Dublina.

Francyja.

Moniteur zawiéra królewskie rozporządzenie, zalecające, aby publicznie ogłoszono zawartą w Paryżu dnia 4. czerwca 1831 między Francyją a Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnéj konwencyję, do ostatecznego zregulowania pretensyj obu tych rządów. — Inne znowu rozporządzenie mianuje członków komisyi, wyznaczonéj do przejrzenia i obrachowania pretensyj, opartych na układach wspólnych Francyi ze Stanami Zjednoczonemi. Członkami są: pp. baron Mareuil par Francyi, były poseł w Neapolu, prezydujący, margrabia Gabriac, były poseł francuzki w Szwajcaryi, margrabia d'Audiffret, radzca stanu, prezydent izby obrachunkowéj, Taboureau, radzca stanu, baron Desmousseaux de Givré, *Maître des Requêtes* (do odbiérania próśb) członek ministeryjum spraw zagranicznych, jako sekretarz.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 30go maja zamknięto narady nad budżetem spraw wewnętrznych, a rozpoczęto nad budżetem ministeryjum oświecenia publicznego. — Komisyja, wyznaczona do przejrzenia projektu do ustawy o podatkowaniu od cukru burakowego, wydała w téj mierze ostateczne postanowienie. Podatkowanie od tego wyrobu ustanawia w ten sposób: Podatek naznacza się 10 fr. od metrycznego cetnara i wybierać się zacznie od 1. stycznia 1837. Posiadający fabryki cukru mają się naprzód ugodzić o podatek, podając przychód z buraków przed zbiorem. Każda nowa fabryka wolną jest od podatku w piérwszym roku swojego istnienia.

Pułkownik Perron, oficer ze staréj armii, który był adjutantem marszałka Gerard podczas oblężenia Antwerpii, podał do izby deputowanych petycyję przeciw pojedynkom.

Jenerał Allard wsiądzie między 10. a 15. czerwca w Breście na okręt, dla powrócenia do Lahory; został umocowanym nosić tamże tytuł posła francuzkiego.

Czytelnicy przypomną sobie, że Fieschi lufy karabinowe, użyte do swojéj machiny piekielnéj, u ruśnikarza, imieniem Buri, kupował. Tenże Buri uwięziony został dnia 28. maja przez komisarza policyi i zabrano mu znaczny zapas karabinów wojskowych, wraz z podejrzaną korespondencyją.

P. Edward Kersabiec, skazany roku 1832 z powodu powstania w Wandei zaocznie na śmierć, stawił się jako więzień do Nantes. Sąd assysów, mający się dnia 6go czerwca rozpocząć, procesem jego zajmować się będzie.

Szpital założony przez księcia Talleyranda w Valençay, dostał niedawno w posiadłość lany ze złota i bogato dyjamentami osadzony kielich, na którym wyobrażone są główne sceny męki pańskiéj. Kielich ten, około 30,000 fr. wartujący, był niegdyś darowany od papiéża jednemu z królów polskich. Pomieniony szpital otrzymał go z rąk hrabiny z książąt Poniatowskich Tyszkiewiczowéj, która jak wiadomo, zmarła niedawno w Valençaj i leży pochowana w kaplicy pomienionego szpitala.

Niedawno budżet przychodów i wychodów miasta Paryża rozdano pomiędzy członków izby deputowanych. Budżet przychodów obejmuje ogromną sumę 42,068,503 fr., między któremi samo cło od bram 27,715,800 fr., a dzierzawa od domów gier 6,055,100 fr. wynosi. Wydatki obliczają na 42,050,503 fr., tak, że przewyżki 18,000 frank. pozostaje.

Raport komisyi budżetowéj o Algiérze już wyszedł. Komisyja oświadcza wyraźnie, że zatrzymanie Algiéru żadnéj wątpliwości nie podpada, idzie tu o to tylko, ażeby posiadanie Algiéru dla Francyi ile możności najmniéj uciążliwém było. Gani ona dotychczasowy system nagłego podbijania plemion arabskich i przenosi powolne mięszanie się narodów i zbliżanie ich do cywilizacyi, według przykładu Anglii w Indyjach. Znajduje także niestosownem wszelkie rozdawanie osiadłości ziemskich osadnikom, i w ogóle wszelkie zachęcanie do osadnictwa. W końcu projektuje komisyja, ażeby wojsko w Algiérze zredukować z 22,000 na 19,000 a tym sposobem oszczędzić 1 1/2 mil. franków.

Moniteur donosi, że kontr-admirał Hugon odpłynął do Oranu na pokładzie okrętu linijowego *Jena*. Kilka dzienników wspomina o pogłosce, jakoby miał być przeznaczonym do udania się do Tangeru, by żądać od Marokko zadosyć-uczynienia za wspiéranie Abdel Kadera.

Według *Messagera* marszałek Clauzel miał otrzymać raporty z obozu pod Tafną, donoszące mu, że Abdel Kader mógł w ostatnich potyczkach zebrać tylko około 1000 Arabów, należących do plemienia, na którego ziemi na Francuzów uderzono, podczas gdy plemię to 6 do 8000 zbrojnych ludzi dostawić może. Reszta wojska, zostającego pod dowództwem Abdel Kadera, składała się z Arabów odległych plemion i z 7 do 8000 Marokanów.

W listach z Marsylii donoszą pod dniem 27. maja: »Jenerał Bugeaud przybył dnia wczorajszego do Marsylii i zaraz po swojém przybyciu odprawił przegląd przeznaczonego do Oranu 62go linijowego pułku. Wylądowanie wojska, mającego zostawać pod dowództwem rzeczonego jenerała, odbędzie się tutaj jutro z rana, do czego potrzebne statki już wczoraj z Tulonu przybyły. Z Port-

Vendre wypłynęło także znaczne wojsko do Afryki, jak mówią na tych samych okrętach, które niedawno właśnie 4 do 5000 ludzi z tamtąd do Francyi odwiozły. Na to poséłanie i odséłanie wojska francuzka *Gazette* mocno i nie bez powodów się skarży: »Gdyby pozostawiono w onéj osadzie potrzebną ilość wojska, skutki wypraw do Maskary i Tremecenu byłyby zapewnione, a my bylibyśmy sobie oszczędzili tego ostatniego upokorzenia broni naszéj. Bezowocnie i nadaremnie trwonią krew i pieniądze Francyi.« Według wielu listów prywatnych, przybyłych tutaj z Algieru, Francuzi w ostatnich utarczkach z Arabami daleko większą ponieść mieli stratę, jak donoszono w urzędowych raportach. W korespondencyi dziennika *Eclaireur* umieszczona jest wiadomość, że niejaki Durand (ten sam, który piérwéj jako konzul Abdel Kadera uwierzytelniony był w Algierze) wysłany został z listem emira do króla Ludwika Filipa, w którym tenże ofiaruje pokój pod warunkiem, ażeby mu prowincyi Oranu odstąpiono. Nie wiémy, jak dalece zasługuje na wiarę ta cokolwiek awanturniczo-brzmiąca wiadomość. Tyle zdaje się być rzeczą pewną, że wspomniony Durand z wielą przebiegłości i ducha przedsiębierczego, któreto przymioty tak są właściwe Żydom krajów berberyjskich, wiadomości Europejczyka jednoczy. Ma mówić płynnie kilku głównemi językami Europy. Jest rzeczą zadziwiającą, że najnowsze pisma tulońskie nie podają nam najmniejszéj wiadomości o oddziale wojska, blokowanym w warownym obozie pod Tafną. — Amerykańska dywizyja na morzu Śródziemném, składająca się z dwóch fregat, korwety i brygu, opuściła stanowisko pod Mahon, dla zaopatrzenia się w Tulonie nowemi zapasami żywności.

W liście pisanym z obozu nad Tafną donoszą: Dnia 29. kwietnia pisał Abdel Kader do jenerała d'Arlanges, wyzywając go do nowéj bitwy; lecz jenerał żadnéj nie dał odpowiedzi: List brzmiał w te słowa: »Abdel Kader bliżéj jest ciebie, niż się spodziéwasz; czeka cię z wojskiem swojém. Podpisano: Abdel Kader.« — Dnia 1. maja drugi list nadszedł, tak brzmiący: »Pisano już do jenerała i do Sidi Mustafy (sprzymierzeńca Francuzów); lecz oni mierzyć się z nami nie chcą; cokolwiek bądź uczynić myślą, niech listownie doniosą, będzie to dla obu stron z korzyścią.« Nazajutrz po dwakroć parlamentowano; lecz co z tąd wynikło, niewiadomo.

List z Algieru (umieszczony w pismach paryzkich) donosi, że tamże panuje wielkie oburzenie przeciw Anglikom, ponieważ sądzą, iż Arabowie bronią angielską uzbrojeni byli. Na otwartym gościńcu napastowano i hańbiono Anglików i wielu z nich zmuszonymi się widziało, udać się pod opiekę policyi. Kilku Anglików, z ciekawości tylko podróżujących, powróciło już do Francyi.

Szwajcaryja.

Gazeta Bazylejska donosi z Solothurnu pod dniem 29. maja: »Wczoraj miasto nasze do powszechnéj podbudzone zostało ciekawości. Oddział załogowéj, ze 110 ludzi złożonéj piechoty, wraz z 15. do 17. strzelcami, posłany został na exekucyję do Grenchen w Leberberg. Przy odchodzie wojska tego nie wiedziano jeszcze, w jakim wyprawione jest celu, czy idzie o poskromienie jakiéj upartéj gminy, lub czy posłano je względem zbiegów i redaktorów »Młodéj Szwajcaryi«, p. Mazzini i towarzyszy jego, którzy więcéj jak od roku przebywali tamże w kąpielach i którzy, jak wieść chodziła, na dzień dzisiejszy postanowili tamże zgromadzenie patryjotyczne. Tymczasem dla omamienia rozmaite rozpuszczano wieści, a mianowicie, że zbiegłych więźniów z domu poprawy ścigano. Tak nadszedł wieczór, gdy około 6téj godziny przybyło trzy powozy pod zasłoną strzelców i porucznika od policyi, ze cztéroma więźniami, między którymi wymieniano Mazziniego i Harro Harringa, który pod przybraném imieniem Hopfera przybył był niedawno z Paryża do kąpieli Grenchen. Powozy te szły przez miasto do domu poprawy. Opieczętowane papiery więźniów sprowadzono tu także. Dwóch pomienionych mężów uwięziono przez otoczenie kąpieli, gdzie wszakże spokojnie się zachowali, dwóch drugich pojmali strzelcy w poblizkości na górze. Piąty, Pizani z Lugano, miał uciec.«

Gazeta polityczna Mnichowa donosi z Berny pod dniem 30. maja: »Całe Niemcy zadziwią się usłyszawszy o tém, że garstka politycznych zapaleńców powzięła znowu ów równie niedorzeczny jak szkodliwy plan, wpadnięcia do krajów niemieckich, naturalnie w zamiarze zrobienia tamże powszechnéj rewolucyi. Ludzie ci odprawili niedawno w tym celu zgromadzenie w kąpielach Solothurnskich Grenchen, w poblizkości Bielu, głównego siedliska »Młodéj Szwajcaryi«, a na któreto zgromadzenie przybyli nawet: z Hiszpanii znany Rauschenplatt, z Paryża dr. Kombst. Zawiadomiony o tém rząd Solothurnu wysłał tamże oddział żołnierzy i pojmał znaczną część zgromadzonych. Pomiędzy tymi wymieniają Włocha Mazzini. Słychać, lecz czemu jeszcze wiary dać nie możemy, że Solothurnianie pomienionego więźnia już wypuścili na wolność. W następnym liście moim doniosę bliższe szczegóły o tym wypadku, który uwagę rządów niemieckich zwróci niezawodnie.«

Wielkie Księztwo Toskańskie.

Król Obojéj Sycylii przybył dnia 31. maja po południu z Bononii do Florencyi, pod imieniem Don Fernando di Napoli i wysiadł w pałacu Pitti.

Niemcy.

Król jegomość saski umarł d. 6. b. m. o pół do dwunastéj godzinie przed południem w zamku Pillnitz. Dnia tegoż zaraz wyszło obwieszczenie o śmierci Antoniego króla saskiego i o objęciu rządów Królestwa Saskiego przez Fryderyka Augusta, synowca zmarłego króla, na rzecz którego Maxymilijan królewic saski, brat zmarłego a ojciec teraźniejszego króla, zrzekł się prawa do tronu saskiego.

Donoszą z Hamburga pod d. 27. maja: »Dnia 25. t. m. umarł tutaj baron Fryderyk Binder de Kriegelstein, ces. austryjacki rezydent ministeryjalny na wielko-książęcych dworach Meklenburskim i Oldenburskim, równie jak przy wolnych miastach hanzeatyckich.«

W. Księztwo Poznańskie.

— *Z Poznania d. 2. czerwca.* —

D. 25. maja r. b. odbyły się tu w obec komenderującego jenerała, *von Grolman*, całego sztabu głównego i wielu oficérów, ciekawe doświadczenia, kiedy na prawie ukończonéj, tak nazwanéj Montalembert wieży, na dawniejszym cmentarzu ewanielickim 3 ciężkie 12funtowe działa ustawiono, aby doświadczać trwałości podstaw działowych, ustąpienia dymu i t. p. Próba nie tylko odpowiedziała oczekiwaniom, lecz było oraz zadowalniającą rzeczą przekonać się powtórnie o wybornym stanie dział, w które forteca tutejsza opatrzona, i o zręczności artylerzystów, wykonywających te doświadczenia. Zgromadzeni widzowie wydziwić się nie mogli gwałtownym dział tych skutkom. W odległości 800 kroków ustawiono tarczę, 3 1/2 stóp kwadr. wielkości, którą drugim wystrzałem zwalono; toż samo nastąpiło przy 5 i 7 wystrzale, aż przy końcu doświadczeń dwie żerdzie (*Distance-Stangen*) grubości 3'', stojące w kierunku linii wystrzału, zgruchotano.

W ciągu roku 1835, w stanie cywilnéj i wojskowéj ludności departamentu Poznańskiego, zaślubiło się par 697; urodziło się 29,954 dzieci; umarło 20,930 osób, a zatém urodziło się więcéj jak umarło 9025 osób. Z porównania do roku 1834 okazuje się, iż 1835 roku, 569 małżeństw mniéj zawarto, 2152 dzieci mniéj się urodziło i 2567 osób mniéj umarło, jak w 1834 roku. Z narodzonych było 15,330 chłopców, a 14,624 dziewcząt, między któremi 18 bliźniąt i 3 trójniat.

(*G. P.*)

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy dnia 6. czerwca.* —

Nowe prawo o małżeństwie, wchodzące w wykonanie z dniem 12. (24.) czerwca 1836 roku, nadane przez najj. pana w Petersburgu d. 16. (28.) marca r. b. jest już ogłoszone w dzienniku praw i składa się z art. 249, rozdziałów 11tu; w 1szym mówi o małżeństwie osób wyznania rzymsko-katolickiego; w 2gim grecko rossyjskiego; w 3cim grecko-unickiego; w 4tym ewangelicko-augsburgskiego i ewangelicko-reformowanego; w 5tym o innych wyznaniach; w 6tym o małżeństwie osób różnych religij; w 7mym o prawach i obowiązkach z małżeństwa wynikających; w 8mym o stosunkach i obowiązkach stron w razie nieważności małżeństwa i skutkach tejże nieważności; w 9tym o dowodach małżeństwa; w 10tym o zaręczynach; w 11tym rozporządzenia przechodnie. Zastępując dosłowne umieszczenie tegoż prawa, przedstawiamy ogólny rys onegoż. — W wyznaniach rzymsko-katolickiém, grecko-rossyjskiém i grecko-unickiém głównie są uznane nieważności małżeństwa; są przecież w dwóch drugich religijach dopuszczone rozwiązania i rozwody, oparte na przepisach właściwych religii. — Wyznanie rzymsko-katolickie przyjmuje tylko nieważność; nieważności te prawem nowym są wytknięte i polegają na wieku, to jest: zawczesnym związku; mężczyzna przed ukończeniem lat 18, a kobiéta przed ukończeniem lat 16, nie mogą wchodzić w związek małżeński. Gdyby mężczyzna nie miał w chwili zawarcia związków małżeńskich lat 14 skończonych, lub kobiéta nie miała wtedy lat 12 skończonych, małżeństwo jest nieważném. Nieważności te polegają wreście na braku zezwolenia stron, lub pozwolenia rodziców, opieki, co do wojskowych, właściwéj komendy, zdolności fizycznéj, pokrewieństwie duchowném i cywilném, na opuszczeniu form prawem wskazanych; wstąpienie do klasztoru jednego z małżonków daje możność poszukiwania ustania małżeństwa, o ile małżeństwo nie jest spełnioném (*consumatum*). — W wyznaniu ewangielickiém dopuszczone są nieważności i rozwiązanie z przyczyn religiją tą dozwolonych. — Separacyje dopuszczone są w religii rzymsko-katolickiéj i ewangielickiéj. — We wszystkich tych wyznaniach sądy cywilne przestają być właściwemi do rozpoznawania osobowych stosunków między małżonkami, to jest: nieważności rozwodu i separacyi, i tych ocenienie przechodzi do władz duchownych, a mianowicie w religii rzymsko katolickiéj, do władzy dyjecezalnéj. Biskupi lub ich zastępcy sądzą w piérwszéj instancyi, w drugiéj co do wszystkich dyjecezyj arcybiskup, wyjąwszy archidyjecezyją, w któréj w piérwszéj wyrokuje, w tej zaś drugą stanowi sąd, na

ten cel przez arcybiskupa postanowiony; na wypadek różności zdań 2ch pierwszych instancyj, 3cia ustanowiona za zniesieniem się z władzą papiézką exystować będzie. Forma postępowania wedle zasad kanonicznych. — Przejście wyznawanéj religii rzymsko-katolickiéj na inną religiję, nieuwalnia od poszukiwania nieważności w rzymsko-katolickiéj religii. — Rozpoznanie skutków z nieważności, rozwodu i separacyi, oraz alimenty i zarząd dziećmi, w czasie małżeństwa, należy jak dawniéj do zwykłych sądów. — Wyznania nie chrześcijańskie sądzone nadal będą w trybunałach cywilnych, wedle zasad ich wyznania, bez assystencyi duchownego obrońcy. — Dziecię wydane na świat po zaręczynach, przez zaręczoną, ma prawo do alimentów od zaręczonego, choćby małżeństwo niedoszło, o ile udowodnioném będzie, że jest dzieckiem tegoż zaręczonego. — Prawo nowe zachowuje moc wyrokom zyskanym i prawomocnym, co do stosunków cywilnych; na wypadek zawierania nowego związku, rozejście się małżeństwa wyrokiem duchownym uświęconém być winno. — Z d. 12. (24.) czerwca b. r. jako dniem ogłoszenia, przestają obowiązywać tytuł 5. i 6. kodexu cywilnego polskiego w tomie 10 zawartego, zostają jedynie z tych tytułów w swéj mocy, artykuły od 182 do art. 245, i od 260 do 270, a mówiące o wzajemnych prawach małżonków za życia, po śmierci jednego z nich, lub obojga i po rozwiązaniu małżeństwa.

Hrabina Skarbkowa, małżonka znanego w świecie literackim radzcy Stanu hrabi Fryderyka Skarbka, umarła w Warszawie d. 25. maja.

W skutek najwyższego rozkazu dwie rogatki Warszawskie, Grochowska i Golędzianowska, dostały inne nazwiska; odtąd piérwsza Moskiewską, druga Petersburską, nazywać się będzie.

Starozakonny Majer Berson (Bersohn) otrzymał pozwolenie nabywania majętności ziemskich i miejskich dla siebie i swych sukcessorów, wolno mu oraz mieć zakłady handlowe we wszystkich miejscach stolicy.

Bank polski podaje niniejszém do powszechnéj wiadomości, iż przy dopełnionem d. 1. b. m. w obec komisyi umorzenia długu krajowego i delegowanych z komisyi rząd. przych. i skarbu, publiczném losowaniu seryj obligacyj cząstkowych z pożyczki 150 milijonów, następujące numera seryj, z których obligacyje cząstkowe do losowania szczegółowego w dniu 19. czerwca (1. lipca r. b.) należéć mają, wyciągnięte zostały: 41, 49, 84, 87, 176, 275, 295, 314, 344, 399, 454, 456, 473, 517, 601, 615, 634, 638, 739, 743, 755, 805, 827, 841, 1049, 1074, 1163, 1171, 1175, 1190, 1260, 1265, 1287, 1315, 1353, 1446, 1455, 1481, 1545, 1629, 1768, 1785, 1815, 1821, 1864, 1885, 1900, 1950, 1991, 2099, 2114, 2151, 2200, 2223, 2225, 2348, 2408, 2428, 2498, 2551, 2637, 2646, 2695, 2738, 2752, 2760, 2818, 2831, 2843, 2920.

— *Z Lublina dnia* 28. *maja.* —

Miesiąc maj, który, dla wracającéj pory przyjaźnéj, bywa w kraju naszym zwykle najprzyjemniejszym, przyniósł nam w roku bieżącym nie tylko dotkliwe zimna i słoty, ale w różnych okolicach województwa naszego stał się do tego znacznych klęsk powodem. Między innemi doznała téj klęski majętność Stajne, w powiecie Chełmskim, obwodzie Krasnostawskim, niedaleko miasta Bajowca położona. D. 5. maja nawiedziła tę okolicę nadzwyczajna burza, połączona z ulewnym deszczem i ogromnym gradem. Żyta już kłosujące się, oraz ranne pszenice w kolanku będące, grochy, konopie, ranne jęczmiona i owsy wybite, ogrody zniszczone przez grad i wodę z gór potokiem spływającą, drzewa mocno uszkodzone. Czego grad nie wybił, wymroził mróz trzy-dniowy, a następnie śnieg przez trzy dni padający, którym pola okryte, jak podczas zimy bielały się. Aby sobie wyobrazić wielkość gradu, dosyć wiedzieć, że zabił kilka sztuk nierogacizny, i kilkadziesiąt owiec jeszcze nieostrzyżonych, a 3 ludzi tak potłukł, iż dni kilka do pracy niebyli zdolni; młody zaś chłopiec, bydło pasący, bez przytomności z pola przyniesiony, zaledwie troskliwém staraniem do życia przywrócony został. Częścią te grady, częścią mrozy uszkodziły znacznie zboża nie tylko w Chełmskiém, ale oraz w różnych okolicach Krasnegostawu, Lublina, Kazimiérza, Hurowa, Puław, Kocka i Siedlec. Żyto wykłosowane miejscami w połowie, miejscami w 1/3 części, bieleje się przemarznięte, pszenice pożółkły, liście drzew powarzone, owoce pomarzły. Nie masz więc w tych miejscach prawie żadnéj nadziei urodzajów. (*D. P. i K. W.*)

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d.* 18. *maja.* —

Eskadra przeznaczona do Trypolis pod dowództwem Kapudana baszy, przepłynęła d. 12. t. m. ciaśninę Dardanellów, wziąwszy tamże cokolwiek wojska na pokład.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Śluby panieńskie, czyli: Magnetyzm serca,* komedyja w 5 aktach, oryginalnie przez hr. Alex. Fredra napisana.

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 70. Gazety Lwowskiéj.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Jarosław dn. 12. *czerwca r. b.* Ostatnie deszcze nie tylko wegetacyję odnowiły, lecz sprowadziły oraz wodę do Sanu, tak, że wszystkie statki i towary drzewne, które z powodu wiatrów i niskiego stanu wody odejść nie mogły, teraz odpłynęły. Wszelako według zeznań gospodarzy żyto średnio tylko wypadnie, niemniéj pszenica, lecz jarzyny mogą bardzo poprawić się jeszcze teraźniejszą pomyślną porą roku. Żyto kupują wprawdzie w małych partyjach do Gdańska, jednakże za korzec nie płacą drożéj, jak 2 złr. 15 do 2 złr. 30 kr.; za korzec pszenicy na tutejszą potrzebę płacą 4 złr. 30 kr. do 5 złr.; jęczmienia 2. złr. 30 kr.; owsa 1. złr. 30 kr.; hreczki 3 złr. 12 kr.; wszystko w wal. wiéd. Za garniec 20 grad. szumówki płacą 17 do 18, za 30 grad. okowitéj 28 — 30 kr. m. k. — Zły stan winogradów w Węgrzech, gdzie bardzo mało, lub prawie żadnego nie spodziewają się wina, stanie się, jak się domyślać wypada, powodem, że wódka u nas, aczkolwiek kartofle pięknie pokazują się w polu, z dotychczasowéj ceny nie spadnie.

Niektóre uwagi o czeskich fabrykach cukru burakowego.

Przez pana Weinrich, właściciela dóbr i inspektora fabryk.

(Z *Oekonom. Neuigkeiten und Verhandlungen.*)

(Dokończenie.)

Mój dotychczasowy sposób urządzenia i wyrabiania, istotne posiada zalety: dostarcza bowiem za pomocą bardzo prostych aparatów, tyle i równie pięknego cukru, ile we Francyi przez użycie kosztowniejszych i trudnych do utrzymania machin otrzymywano dotąd; już wiele fabryk przyjęło te sposoby, które mogą bardzo wiele wzorów do naśladowania dostarczyć. Gdy zaś tylokrotném robieniem tych machin i aparatów, doprowadzono je do większéj doskonałości, niż w początkach; przytém, gdy zawiadowców fabryki i czeladników obeznanych z tą metodą już teraz łatwo dostać można, przeto dziś założenie podobnéj fabryki daleko z mniejszą trudnością przychodzi. Wszystkie te zalety tak stanowczo przemawiają za przyjęciem téj metody, że wielu się dziwi, dla czego ja sam odstąpiłem od takowéj w mojéj nowo-urządzonéj fabryce; lecz gdy początkowe owoce tego przedsięwzięcia w rzeczy saméj nie zadowoliły niektórych wymagań, przeto też wielom się zdaje, iż mają słuszność mnie ganić o to, iż sam, utorowaną sobie z trudnością drogę, porzuciłem i własny zysk i sławę, jakoteż i zysk przedsiębierców naraziłem na to, aby obierać inną, o któréj jeszcze nié ma przekonania, żeby lepszą była, niż dawniejsza. *)

Co się tycze jednéj części nowego postępowania, to jest maceracyi, wszyscy stawiają za przykład Francyję, gdzie prawie wszystkie fabryki, które się do tego wzięły sposobu, ostatniéj zimy odstąpiły od niego; a co się zaś tyczé klarowania i wygotowywania, odsyłają mię do znawców niepochwalających tego sposobu. Na to wszystko w ogólności mogę odpowiedzieć, iż więcéj poszedłem za własném przekonaniem ugruntowaném na teoryi i doświadczeniu, niż za zdaniem drugich, i że o wartości nowego urządzenia i wyrabiania cukru, na jaki jeszcze nie było wzoru, podług wypadków w piérwszych kilku miesiącach, sądzić nie należy, zwłaszcza gdy niepomyślne zewnętrzne okoliczności wpływ na to miały. Powody, które mię skłoniły, w nowych moich fabrykach do porzucenia dawniéjszéj metody, a wprowadzenia nowéj, to jest maceracyi, są następujące: Dowiedzioném jest przez chemiczne rozbiory, iż na 100 częściach buraków w stosunku do ich jakości, zawiéra się 8 do 12 części cukru, mogącego być skrystalizowanym, i że syrop, który przy fabrykacyi założonéj na wielką stopę, tworzy się przez niszczące działanie wysokiéj temperatury, przez usunięcie takowéj, nie miałby miejsca, i takim sposobem otrzymałoby się więcéj krystalizowanego cukru. W najlepszych fabrykach, biorąc w przecięciu cały czas roboty, otrzymywano dotąd ze 100 części buraków tylko od 4 do 6 części surowego cukru (czyli 3 do 4 1/2 części czystego rafinowanego) czyli tylko połowę tego, co się w burakach zawiéra. Każdy myślący fabrykant, chociaż swoję metodę w porównaniu z innemi za lepszą uznaje, musi przyznać, iż takowa wielce

*) Nowy sposób zasadza się na tém, iż pierwiastek cukrowy (bez machin do tarcia, bez pras, bez worków i bez las) wydobywa się z buraków za pomocą wody, przez co nic nie utraca się cukru; sok otrzymany klaruje się na zimno (bez kotła do klarowania), potém i za pomocą nowego aparatu, przez znajdujący się w powietrzu kwas węglowy zobojętnia się, i przy nizkiéj temperaturze na 25 do 30 stopni zgęszcza się, przez co cukru sposobnego do krystalizowania mniéj się psuje, a tém samém mniéj syropu pozostaje.

jest niedoskonałą, przeto też nie tylko sama chęć udoskonalenia sposobów, ale nadto i przekonanie, że ze wzmagającém się współzawodnictwem te fabryki upadną, które tylko połowę zawartego w burakach cukru wydają, i znaglą go, iż do korzystniejszych środków i dróg uciec się musi. — Zastanowiwszy się nad dziejami fabryk cukru, rafineryi, gorzelni, każde nowe postępowanie i metoda zawsze z początku wiele natrafiała przeszkód, tak, że częstokroć je zarzucano, wracając do dawniejszych sposobów; przeciwnie zdarzało się, iż ci przedsiębiorcy, którzy wprowadzali jakąś metodę opartą na pewnéj zasadzie i doświadczeniu, niedając się początkowemi trudnościami zastraszyć, a usunąwszy powoli wszystkie niedoskonałości towarzyszące każdéj nowéj metodzie, do tego doprowadzili swoje przedsięwzięcie, iż mimo niepomyślnych zewnętrznych okoliczności, współzawodnictwa, i niskich cen, zawsze przez większy wydatek mieli zapewnione sobie korzyści. Przekonawszy się iż mianowicie w takich fabrykach, które potrzebowały większego udoskonalenia, i gdzie współzawodnictwo miejsce miało, ci fabrykanci, którzy z téj zasady wyszli: iż nowe metody tak długo wprowadzać potrzeba, jak długo towar stosunkowie zbyt wielką ma cenę, daleko rozsądniéj postąpili, niż owi, co mniemali, iż dopóty należy się trzymać starego doświadczonego choć niedoskonałego sposobu, dopóki jakikolwiek zysk przynosi. Prawdziwość piérwszéj zasady nigdzie nieokazała się dowodniéj, jak w dziejach angielskich rękodzielni, a w niektórych okolicach Niemiec na gorzelniach.

Te uwagi i własne doświadczenia spowodowały mię, iż niektórych przedsiębiorców nowych fabryk, którzy we mnie położyli zaufanie, zrobiłem uważnymi na ulepszenia w sposobach, o których doświadczeniem przekonałem się, i zostawiłem im wolny wybór między moją dawniejszą, a nowszą na tych ulepszeniach ugruntowaną metodą. Jakkolwiek ostatni ten sposób nastręczał trudności i wiele pracy, wszelako cieszyło mię to, iż zgodzono się ze mną na wybór ostatniéj metody. — Przeszkody, jakie zaszły, pochodziły z niektórych błędów, w początkowém urządzeniu. Z powodu wielkiéj posuszy w roku przeszłym wiele hamerni ustało, ztąd trudność zaszła w zrobieniu miedzianego aparatu, przez co rozpoczęcie fabryki odciągnęło się aż do miesiąca Listopada i Grudnia; nadto wielka część buraków przez wczesny mróz tak ucierpiała, że sok z nich wydobyty trudny był do wyrobu i bardzo mało cukru wydawał; machiny i aparaty, które po większéj części sam wymyśliłem, a które przedtém nie były na wielką miarę sporządzone, miały niektóre, zrazu trudne do usunięcia niedoskonałości; zawiadowcy fabryki i czeladź nienabrali jeszcze byli wprawy w obchodzeniu się z aparatami, a w ogólności w wykonaniu nowéj metody, co zrodziło z początku błędy, mniéj więcéj szkodliwy wpływ na wydatek mające. — Przeto w piérwszych 6 lub 8 tygodniach fabryka ta, o tyle była niezadowalniająca, ile przy większym nakładzie na paliwo i w ilości i w gatunku gorszy wydawała produkt, niż moje dawniejsze fabryki. Z tém wszystkiém wydatek ostatnich 4 lub 6 tygodni tyle był pomyślny, że przy niedoskonałości aparatów, czegoś lepszego spodziewać się było niepodobna. — Mówię, przy niedoskonałości aparatów, bo w ciągu roboty niepodobna ich było przerabiać. — Z małym wydatkiem opału otrzymywano ze 100 centn. buraków, z których sok ważył od 8 — 8 1/2 stopni, 18 do 20 centn. syropu 25 stopniowego, a z tego w piérwszéj krystalizacyi 4 3/4 centnarów pięknego ziarnistego cukru; gdy zaś w drugiéj najmniéj jeszcze 1 1/4 centn. odbiérano, a zatém ogół przynosił 6 procentu; cukier ten z buraków od 8 do 8 1/2 stopniowych, które w lutym za pomocą niedoskonałych aparatów i czeladników jeszcze niemających wprawy, wyrobiony został, przy teraźniejszym stanie tych fabrykacyj zaspokaja każde słuszne żądanie *)

Spodziewać się należy, że rezultaty przyszłéj zimy, kiedy większa część buraków wyrobi się w czasie, w którym takowe najwięcéj krystalizowanego cukru wydają, kiedy się zapobieży zmarźnięciu onych, i niedoskonałościom aparatów, daleko pomyślniejsze się okażą; przyczém mam nadzieję przekonać powątpiewających jeszcze, że i tą razą droga przezemnie obrana była niemylną, oraz żem dobrze uczynił, nie dając się zbić z toru, pozornemi zrazu niepomyślnościami i częstemi przygany.

Właścicielom moich dawniejszych i późniejszych zakładów fabrycznych, którzy mię swojém zaszczyciwszy zaufaniem, niedali się zastraszyć kosztami na coraz nowe ulepszenia, i niepomyślnym początkowym wydatkiem, przezco najwięcéj przyczynili się do udoskonalenia téj gałęzi przemysłu tak w Czechach, jak za granicą, czuję się przy téj sposobności powinnym złożenia im publicznéj podzięki.

W Pradze w miesiącu marcu 1836.

---

*) Gdyby użyto buraków, którychby sok ważył 10 stopni (co rzadko się zdarza tam, gdzie ich wielką ilość zbiérają) przyniosłyby wydatku od 7 do 8 centn. procentu, a tém bardziéj gdyby wyrabiano je w miesiącu październiku i listopadzie, nętenczas otrzymanoby o 1/5 więcéj wydatku.